

## List prezesa Polskiego Kongresu Drogowego Zbigniewa Koblarka do XVIII Zjazdu Drogowców Miejskich w Grudziądzu

Panie przewodniczący, koledzy drogowcy!

Dziękuję bardzo za zaproszenie na Wasz Zjazd. Polski Kongres Drogowy współdziała od początku ze środowiskiem zarządców dróg różnych szczebli, starając się wyrażać ich zdanie w kluczowych sprawach dla drogownictwa. Dotyczy to również Komisji Drogownictwa Miejskiego, zwłaszcza odkąd na jej czele stanął pan Czesław Wandzel. Współdziałamy również z korporacjami samorządowymi działającymi w obszarze miast: Związkiem Miast Polskich i Unią Metropolii Polskich.

Jednym z efektów tej współpracy było zorganizowanie w ubiegłym roku najpierw Samorządowego Forum Drogowego w Krakowie, a potem – we wrześniu 2010 roku w Łodzi - Forum Dróg Miejskich. Oba te spotkania wynikały z przekonania, że drogi samorządowe nie spotykają się z taką uwagą, przede wszystkim władz państwowych, która odpowiadałaby ich znaczeniu w sieci drogowej w Polsce. Uwaga polityków i mediów koncentruje się na niespełna 5 procentach sieci – tyle bowiem stanowią drogi krajowe. A tak naprawdę ten procent jest jeszcze mniejszy: największe zainteresowanie budzi budowa sieci autostrad i dróg ekspresowych. Nie ulega wątpliwości, że budowa szkieletu sieci dróg szybkiego ruchu jest w Polsce koniecznością. Można nawet powiedzieć, że następuje za późno i za wolno. Ale w codziennym życiu najważniejsza jest dla nas droga, którą pokonujemy do pracy i do domu, do najbliższego urzędu czy na zakupy.

I to wcale nie jest zdanie wyłącznie tych drogowców, którzy zarządzają drogami samorządowymi. W sierpniu opublikowano wyniki badania przeprowadzonego przez firmę On Board PR Ecco Network i znaną grupę badawczą PBS DGA. Jak wynika z tego badania, 75% Polaków za priorytetowe w ciągu najbliższych 10 lat uważa inwestycje drogowe, zdecydowanie mniej, bo 17% stawia na inwestycje kolejowe. Przy czym wśród dróg wcale nie autostrady uważane są za najpilniejsze. 31 proc. wskazało jako najważniejsze drogi lokalne, 24 proc. - obwodnice miast. Autostrady za najważniejsze uznało 24,5%. Można powiedzieć - tylko tyle, biorąc pod uwagę popularność medialną. Trzeba mieć nadzieję, że skoro polityką rządzą coraz

powszechniej sondaże i słupek poparcia, to głos opinii publicznej będzie brany pod uwagę i przy podejmowaniu strategicznych decyzji o podziale środków na inwestycje.

Ważny jest zresztą i inny podział: na inwestycje i na utrzymanie. Tu i bez badań wiemy, że nie jest dobrze, stan wielu dróg lokalnych, zwłaszcza powiatowych poza miastami, jest dramatyczny. Nawet drogi krajowe, według danych za 2009 rok, w 40 % miały stan nawierzchni niezadowolający lub zły. Nowe inwestycje realizujemy głównie za pieniądze z Unii Europejskiej. Ale mniej już pamiętamy, że podpisując umowę o dofinansowanie, podpisujemy jednocześnie zobowiązanie do utrzymania tych wybudowanych dróg w odpowiednim standardzie. Nawet nowa droga wymaga podstawowych czynności utrzymaniowych, za jakiś czas pojawi się konieczność napraw. Mam wrażenie, że to umyka uwadze wielu decydentów.

PKD planuje w połowie listopada, przy okazji targów Infrastruktura w Warszawie, zorganizować V Forum, pod hasłem „Zarządzanie drogami – nowe wyzwania”. Podczas dwudniowej konferencji chcemy omówić takie sprawy jak standardy utrzymania dróg, możliwości stosowania rozwiązań Partnerstwa Publiczno-Prywatnego w zarządzaniu drogami, perspektywy wykreowania rynku utrzymaniowego. Tematem specjalnego panelu chcemy uczynić też kwestię ustroju administracji drogowej, z oceną ponad 12 lat jej funkcjonowania po reformie samorządowej. Serdecznie zapraszamy przedstawicieli środowiska drogowców miejskich Państwa do udziału w tym Forum. Jest to tradycyjnie najważniejsza platforma dyskusji o najważniejszych problemach polskiego drogownictwa. Od ostatniego – IV Forum – minęły już 3 lata. Tym mocniej zapraszam drogowców miejskich na to wydarzenie.

Jak wspomniałem, rok temu we wrześniu 2010 r. spotkaliśmy się w Łodzi na Forum Dróg Miejskich. Jego plonem było obszerne opracowanie z wnioskami i postulatami, które opracował zespół, pracujący pod kierunkiem pana profesora Wojciecha Suchorzewskiego. W zespole pracowali dyrektorzy miejskich zarządów dróg w Warszawie, Łodzi, Rybniku i Jeleniej Górze. Dokument, zgodnie z wolą uczestników, został przesłany na ręce premiera, bo jego zakres tematyczny pokrywa się z obszarem działalności kilku resortów, nie tylko Infrastruktury. Zainteresowaliśmy nim także posłów z Komisji infrastruktury. Niestety, konkretnej odpowiedzi lub chociażby ustosunkowania się do zgłoszonych wniosków nie doczekaliśmy się.

Wygląda to niestety na stałą praktykę strony rządowej. Przypomnę, że Forum w Krakowie zwróciło się do Ministra Infrastruktury o stworzenie płaszczyzny dialogu z reprezentacją zarządów dróg samorządowych, służącego doskonaleniu systemu zarządzania drogami, współdziałania zarządców dróg w rozwoju sieci oraz pozwalającego weryfikować skuteczność regulacji prawnych. Ten postulat pozostaje wciąż aktualny! Przy Ministrze Infrastruktury istnieje fasadowe ciało, pod nazwą Rada ds. Autostrad, które ma się zajmować nie wiadomo czym. Program autostradowy zbliża się do finału, duże brakujące odcinki sieci jak A1 z Tuszyna do Pyrzowic czy A2 do granicy z Białorusią rząd chce budować w systemie PPP, Rada ds. Autostrad nie ma czym się zajmować. A jakże inaczej wyglądałoby to, gdyby przy Ministrze Infrastruktury funkcjonowała Rada do spraw Dróg Publicznych. Polski Kongres Drogowy będzie występował z tym postulatem i liczymy tu na wsparcie także drogowców miejskich.

Spraw do poruszenia przy każdej nadarzającej się okazji nie brakuje i nie zabraknie. Państwo najlepiej wiecie, że znaczna część dróg w miastach nie spełnia warunków, jakim powinny odpowiadać drogi według aktualnych przepisów. Konieczne jest zatem przyspieszenie prac nad nową ustawą o drogach publicznych. Pilną rzeczą jest stworzenie działającego systemu wydawania i wdrażania przepisów technicznych i warunków jakim powinny odpowiadać drogi. Brak współpracy i koordynacji działań pomiędzy administracjami drogowymi różnych szczebli i gestorami innych sieci oraz niedoskonałe prawo powodują opóźnienia w przygotowaniach nowych inwestycji i realizacji robót modernizacyjnych.

Zacytuję jeszcze jeden postulat Forum Dróg Miejskich: Dla usprawnienia procesu zarządzania drogami w miastach pożądane jest wprowadzenie, jako obligatoryjnego, zarządzania obszarowego we wszystkich miastach o zaludnieniu pow. 50 tys. mieszk.; w pozostałych miastach zastosowanie tego rozwiązania leżałoby w gestii władz miejskich i ich możliwości. Przy zarządzaniu obszarowym - zarządzane drogi, z wyjątkiem dróg krajowych, powinny być własnością samorządu gminy. Jeśli uznajemy, że jest to postulat słuszny, to będziemy go powtarzać przy każdej okazji, niczym Kato Starszy swoje słynne „Sądzę, że Kartaginę należy zniszczyć”. No i jak wiemy, Kartagina w końcu została zniszczona...

Podczas Forum w Łodzi padła propozycja, by organizować je co dwa lata, na przemian ze Zjazdami Drogowców Miejskich. Jestem gorącym zwolennikiem tej propozycji.

Proponuję zatem, by spotkać się za rok, w drugiej połowie września, na II Forum Dróg Miejskich.

Kończąc, życzę Państwu tradycyjnie owocnych obrad i raz jeszcze zapewniam, że macie sojusznika w Polskim Kongresie Drogowym. Zapraszamy do udziału w kolejnych naszych inicjatywach programowych, wierząc, że razem możemy zrobić wiele dobrego dla polskiego drogownictwa.